

GŁOS
UCZESTNIKÓW SPECJALISTYCZNEGO SZKOLENIA
W OKRĘGU SZCZECIŃSKIM
W OBRONIE DOBREGO IMIENIA
STOWARZYSZENIA PZD

Emisje w programie drugim Telewizji Polskiej w dniu 14.02.2017 roku, pod nazwą „Wojna na działkach”, odebraliśmy, jako podważanie sensu istnienia i funkcjonowania ogrodów działkowych.

Na podstawie wypowiedzi trzyosobowej grupki z ogrodów w Białej Podlaskiej, którzy swoich spraw nie potrafią załatwić w Zarządzie i idą z tym do Telewizji, redaktor prowadzący zmontował reportaż, który dla przeciętnego widza jawi się, jako powszechny obraz o ogrodach działkowych.

Nie dowiedzieliśmy się najważniejszego, czy ci niezadowoleni ludzie nie są już działkowcami, czy dopiero prowadzone są procedury związane z wypowiedzeniem umowy dzierżawy działkowej.

Każdy działkowiec wie, że sprawy wypowiedzenia nie załatwia się tak prosto, jak to przedstawiono w reportażu.

W naszym stowarzyszeniu nikt nikogo nie pozbawia prawa do działki za błahostki. Muszą być konkretne dowody. Jeżeli sytuacja nawet wymaga sięgnięcia po ten instrument, to nie jest to decyzja jednoosobowa prezesa, a jest to proces, który ostatecznie rozstrzyga sąd. Sprawy te uregulowano czytelnie w ustawie o ROD, statucie PZD i regulaminie ROD. Tych dokumentów przeciętny widz oczywiście nie zna. Reportaż, więc robi wrażenie „samodzierżawia i jednowładztwo prezesa”.

Prezes Zarządu ROD, lepszy czy gorszy, musi być jednak zaakceptowany przez działkowców. Jeżeli narusza przepisy, podlega prawu i konsekwencjom z niego wynikającym. Z reportażu nie dowiadujemy się, o co tak naprawdę toczy się tzw. wojna na działkach. Poruszono, bowiem szereg wątków o różnej treści, na podstawie, których nie można do końca wyrobić sobie zdania o istocie toczącego się sporu i jak ma się to do prawa tak z jednej jak i z drugiej strony.

Poproszona, jako ekspert pani Senator, nie miała do powiedzenia nic więcej, oprócz kwestionowania ustawy o ROD i struktur PZD. Jak na senatora, to sprawa wygląda dziwnie. Co prawda, każdy może mieć swoje zdanie na określony temat, ale w tym przypadku reprezentowała swoich wyborców.

Czy to oni jej tak doradzili, czy sama wydumała i sobie ulżyła? A przy okazji zaistniała publicznie. Jest to dobry sposób na reklamę za pieniądze podatnika.

Dlaczego niektórzy dziennikarze telewizji, nie wezmą przykładu z redaktor Pani Elżbiety Jaworowicz, gdzie nie tak skomplikowane sprawy stara się pomóc rozwiązać, tam jednak jest klasa, warsztat i fachowość, a przede wszystkim uczciwość w pokazywaniu faktów.

Tu natomiast miało miejsce pytlowanie po to tylko, aby ludzi skłócać i ustawiać ich przeciwko sobie.

Uważamy, że taki sposób relacjonowania problemów nie jest misją telewizji publicznej.

List kierujemy do KRRiT, pani Senator Lidii Staroń i Krajowej Rady PZD.

Bożena Wysocka - XX-lecie Świecia
Jerzy Zaros - XX-lecie Świecia
Danuta Sathokula - XX-lecie Świecia
Stanisław Gwizdowski "Wład Jerozolimski"
Władysław Iwaszko "Nowe osiedle"
Marcelina Brkama "NOWE OSIEDLE"
Natalia Lisiecka "POLANA" Świecia
Barbara Juras "POLANA" Świecia
Terese Kwickowska "POLANA" Świecia
Henryk Gontkiewicz - "Gryf" - in Zamość
Danuta Sufil - "WISZCZYK" Świecia
Aniela Ryba - "ROD" "PUSZCZA" Świecia
Jan Szarowski - " - " - "
MARIUSZ GRZESIAK - "ROD VISIA BELLA" Głuchów
JANINA KOPUĆ "ROD JUTRZENKA" Świecia
Zofia Drukalska "ROD JUTRZENKA" Świecia
Marek Ciesielnyk "ROD MIEDZYLESIE"
KATARZYNA DUSIELEWICZ - "ROD MIEDZYLESIE" Świecia
Wojciech Henryk - "ROD MIEDZYLESIE" Świecia
Marcin Byłowski - "ROD" "Nad Płociną" Świecia